



Walenty Majewski

O SŁOWIANACH
I ICH POBRATYMCACH

rozprawa o języku sanskryckim

Walenty Majewski

**O Słowianach
i ich pobratymcach
rozprawa o języku sanskryckim**

**Armoryka
Sandomierz 2017**

[Kup książkę](#)

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 47

Redaktor serii: Andrzej Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Tekst: reprint wydania O Sławianach i ich pobratymcach część I^{sta} obejmująca czytane na Posiedzeniach Działowych w latach 1813, 1814, 1815, tudzież na Posiedzeniu Publiczném Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1816

**Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego
Warszawa 1816**

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

**Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>**

ISBN 978-83-8064-208-9

[Kup książkę](#)

O
S Ł A W I A N A C H
i I C H P O B R A T Y M C A C H
C Z Ę Ś C I^{sz.}

Obecnięcia czytane na Posiedzeniach Dziśłowych w latach 1813.
1814. 1815. tudzież na Posiedzeniu Publiczném Towarzystwa
Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 Kwietnia 1816. r.

R O Z P R A W Y
O
J Ę Z Y K U S A M S K R Y T S K I M

t u d z i e ż

*O literaturze Indyjan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu
Grammatyki tegoż języka, Tablic rycin czyli pisma i liczbo-
wych postaci, Osnowy wiersza bohatyrskiego pod nazwaniem Ra-
ma-Jana, wyciągów z tegoż wiersza, Słowniczka, niemniej
dwóch poprzedniczych rozpraw o Archiwach i umie-
jętności dyplomatycznej.*

P R Z E Z

W. S. M A I E W S K I E G O

Archiwistę i Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego,
Tow: Król: Prz: Nauk przybr: Członka
P O D L A S I A N I N A.

*Avia Pieridum peragro loca, nullius ante
Trita solo. — Lucretius Libr: IV.*

W W A R S Z A W I E 1816.

W Drukarni Wiktora Dąbrowskiego.

P R Z E D M O W A.

*O*d lat trzydziestu czytając i ważniejsze notuię postrzeżenia, strzegłem się *Authoromanii*. Później gdy *Sławianie i starożytne wschodnich Indyi ludy*, stały się szczególniejszym badań moich przedmiotem; musiałem uleść teyto wielowładney namiętności. — Długo nie wierzyłem sam sobie; długo posądzano mnie o marzenie.

Wielkie podobieństwo, które między moim, obywatelami, zwyczajami, prawami, bóstwami starożytnych Indyan i dawnych Iranu mieszkańców, a również starożytnych Sławian, dostrzegłem; skłoniło mnie, do zebrania rozrzuconych postrzeżeń. Lecz było ważnem zapytanie od czego zacząć?

Idąc za radą szanownych Przyjaciół, wypadło mi zacząć od starożytnego, już przed trzema tysiącami lat obumarłego Indyan języka, jego Grammatyki i Literatury: nie dla tego, żeby ten język przydał nam się do korespondencyi z Indyanami, lecz dla wykazania dwóch tak odległych ludów pobratymstwa. Mogą nastąpić późne wieki, gdzie ludzie, tak iak dawniej zatracą swe dzieci: gdy tém czasem język Niemiecki w Ameryce, przez swe zbliżenie do Perskiego i Tureckiego, niezaprzeczonym wędrówki ludów, ze wschodu na zachód, zostanie pomnikiem!

Przyznawszy pobratymstwo, przyznać musimy wspólne od iakowegoś wielkiego Szczepu pochodzenie. Znalazłszy ten szczep, znajdziemy następnie tych to pobratymskich ludów siedziby, znajdziemy epoki, w

których ziedney do drugiey światła przestrzeni, wędrowali, — w których na dzisiejszych zastanowili się Siedzibach.

Dla nadania trwalszego zamierzoney budowie gruntu, znacznym kosztem postarałem się zebrać, wyrzucić i odlać, załączone tu w probie trzy rodzaje rytcin czyli pisma Samskrytu. Mogą one posłużyć do sprawdzenia moich podań.

Przebaczycie raczą łaskawo Czytelnicy, że w tej części samych wstępnych rozpraw i tłumaczeń znajdy mieszanię. Albowiem, dla nadania następnym rozprawom oparcia punktu, od tego zacząć należało.

W następney części, gdy niniejsza łaskawa znajdzie przyjęcie, mieć się będą dotychczasowych postrzeżeń rozwinięcia. Porównanie Chronologii Indyan z Chronologią zwyczajną, która już jest przygotowaną, pierwsze zajmie miejsce. Dależe oddziały przeznaczony są: na zarys dziełom pięciu główniejszych Azji ludów, to jest: Indyan, Chińczyków, Arabów, Tatarów czyli Skitów i Persów. — Na zarys obyczajów, zwyczajów, Bóstw, wyobrażeń religijnych, tudzież praw dawnych i teraźniejszych Indyan, ile to ze Sławińskiego będą w związku. Przydane będą wyciągi z dzieł w Samskrycie pisanych, w właściwym stroju, jeżeli znajdy się miłośnicy czytania w tymże języku. Noty i dalszy zbiór Słowniczka, zakończą dzieło. Wszystko musi być zwięźle przedstawianem, bo na mój własny koszt i ryzyko wychodzi. Nie żądam iak tylko zwrotu kosztów, pracę zaś i zabiegi z serca Szanownym poświęcam współziomkom!

w Warezawie dnia 15. Października 1816. roku.

W S T Ę P.

POWODY i DROGA POSTĘPOWANIA.

Linguae gentium super omnium monumentorum aetatem assurgunt, et earum cognitio atque affinitas plurimum prodest ad gentium origines detegendas. —

FR. PAULI à S. BARTHOLOMAEO.

Niezaprzeczoną jest prawdą, że języki ludów są najpewniéyszymi starożytności pomnikami. — Po tych to pomnikach do pierwiastkowego ludów rodowego szczepu najłatwiej dożyć można. Mowa ludu w ogóle jest pewnieyszą skazówką nad język uczonych. Uczeni bywają pospolicie

biegłemi w obcych językach, z obcych języków obcy tok mowy a nawet obce wyrazy do rodowitego wprowadzają. Wygórowanie oświaty u tego lub owego ludu, nadaie wziętość iego mowie, a nawet niekiedy powszechnie panowanie. Rzućmy okiem na dzieie wielu języków i rodowitej mowy, a przekonamy się o téj prawdzie. Ztąd wypływa, iż w zbieraniu słowników, nie tylko języka uczonych, ale nawet mowy pospolitego ludu, radzić się należy.

Od lat kilkonastu, różnych Narodów uczeni, zajęli się wyjaśnieniem dzieiów świata i dzieiów rozumu. — Tym, którzy mniéj na samolubne Greków i ich naśladowców Rzymian, tudzież późniejszych bezuważne a czasem złośliwe podania; więcéj zaś na istniejące pomniki, to jest: na mowy ludów, obyczaje, zwyczaje, bóstwa, wyobrażenia Religijne, wynalazki umiejętności, sztuki nadobne i t. d. uważali; wiele winniśmy stanowczych podań, które na dzieie świata, i dzieie początkowe szczególnych ludów, znaczne rzuciły światło. (1)

Niemamy dotąd dokładnego zbioru tak dzieiów świata iako i rozumu. Ztąd wypływa,

(1) Przytaczać Pisarzy, tudzież ich zdania w notach, zdaie nam się mniéj dogodném; dla tego wszystkie przytaczania, porządkiem liczby w oddzielnych Notach przy końcu umieścimy.

iż pomimo naywiększey usilności, początkowo dzieie istniejących w Europie ludów, należycie wyrażnionemi bydz nie mogą. Dopóki nieobeznamy się z ogółem, doznawać będziemy w pisaniu odrębnych dzieł, znaczney trudności.

Twórcy pozornych układów (Systematów) iakoby złodowaciałe północy przestrzenie i środkowa czyli górna Azja (Plateau de l'Asie) były kolébką ludzkiego narodu, a oraz źródłem, z którego wszystkie wiadomości wypłynęły (2). Zdania innych Pisarzy, że szczątki ludów, w czasie cząstkowego potopu, w powyż wymienionéy części Azji, na górach Kaukazkich, Tatrach, Alpach i t. d. zachowane, przedpotowe wiadomości nam zachowały (3). Zdania znowu innych, iakoby cała przestrzeń morz Wschodnio-południowych, czyli spokojnego i południowego, w onym czasie stały ląd składają, gdy niniejszy ląd stały Azji, Afryki i Europy na dnie morskim odpoczywał (4). Że za odwiecznym rzekami ułotem ziemnych części, z ówczasowego lądu, do ówczasowego morza a dzisiejszego stałego lądu, morza te zapępniały się, a następnie niniejszy stały ląd w tymże stosunku osychał. Że w tymże stosunku dawnego nad powierzchnią wód wyniesionego stałego lądu krainy, z wolna stając się dolinami, później pokrywane wodami, zniewalały w téy to przestrzeni zamieszkałe ludy,

do szukania na oschłych brzegach Afryki i Azji schronienia. Że z Afryki i Azji brzegów, tudzież z górny średniy Azji i z wierzchołka gór Kaukaskich rozlewając się ludy na Północ, Zachód, it.d. (5) nieśli ze swym pochodem oświatę lub ciemność w dalsze Zachodu i Północy strony it.d. Dotąd rozdzielał uczonych i dostarczał im materiałów do rozlicznych, a nawet trafnych rozumowań.

Niemogąc należeć do wstępney za jednymi lub drugimi, albo też przeciwko tym lub owym, piśmiennej walki, a czyniąc zadość powołaniu, jako krajowy Archiwista i przybrany Członek szanownego Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk; trudniemy się od lat kilku zbieraniem wiadomości w Archiwach, tudzież o Rycinach i piśmie u znakomitych świat ludów, a szczególnie u Sławian.

Mocno nas to zastanawiało, iż w żadnym Europy kraju, składy piśmiennych pomników, środka piątego wieku nie sięgają. — Łącznie z wielu światłymi Mężami, musieliśmy początkowo wnosić, iż do téj Epoki, cała Europa w najgłębszcy pograżona była ciemności. Że sztuka pisania na Północy i na Zachodzie Europy nie była znaną. Że Sławianie dopiero w Wieku dziewiątym od S^{ko} Cyrylla i innych nauczyli się abecadła i t. d. (6)

Lecz gdy w dalszym zawodzie porównując zebrane postacie rycin i pisma znaczniejszych świata ludów, z równie zdziwieniem, zdało nam się dostrzegać, iż Starożytny sposób pisania Sławian, pospolicie Cerkiewnym zwany, w prostey linii z Koptyckiego czyli dawnego Egipskiego, Egipski zaś z Etyopskiego czyli Abyssyńskiego, inne w reszcie z Indyjskiego, Arabskiego i powyż wymienionych pochodzą; początkowe te wnioski stały się nowych zarodem.

W tym na pozór mało znaczącym, lecz z dziejami świata i rozumu ściśle połączonym zawodzie, odczytując różnych Narodów i wieków Pisarzy, wiele zanotowaliśmy postrzeżeń, które naszemu dążeniu, coraz mocniejszy nadawały popęd. Rzucone np. w Księdze piątęj, oddziale dziewiątym Dzieciów Herodotha podanie, iakoby już za jego czasów po téj stronie Dunaju i daléj ku Północy istniały nieznaione mu ludy, których ubior miał bydz tenże sam co i Medów, i które mianowały się potomkami tego, w starożytnym Iranie sławnego narodu. Że siedziby tych ludów ztykały się z siedzibami, aż po morze Adyatyckie rozciągnionych Enetów. Że jeszcze za panowania Augusta Cesarza, Sławianie byli Rzymianom znani, pod imieniem Skławos i t. d. Wyczytując daléj z wiary godnych Pisarzy, że wyraz Sauro-Matha znaczy Północnego

Meda. Że Skandynawia wzięła swoje nazwisko od uosobionego bóstwa Indyan, zwanego Skandą, które trzema krokami zmierzyć miało świat cały (7). Że Gotowie i ich następcy, są potomkami starożytnych Skitów. Że język Niemiecki ma wiele wyrazów Perskiemu i Tureckiemu wspólnych (8). Że terazniejsi Persowie, są Potomkami sławnych w starożytności Parsów, którzy wypadłszy od Tybetu czyli z wielkiej Tartaryi, zajęli Iran i ucywilizowanych onego mieszkańców, albo uiazmili, albo w dalsze ku Zachodowi popchnęli świata przestrzenie. Że w Europie, a szczególnie w Cesarstwie Wszech-Rosyjskiem, w Polsce, Litwie, w Państwie Tureckiem, w Siedmiogrodzu, Węgrzech, Austryi, Morawii, Czechach, Saxonii, Prusach i w Meklemburskiem, skupieni lub innego szczepu ludami, poprzedzielani Sławianie, przeszło dwie trzecie części, reszty Europejskiej ludności wynoszą (9). Że Sławianie w Epoce od roku 481. do 771. naszey Ery, czwartą część dzieiów wiadomego w ów czas świata zajmowali (10). Że Sławianie aczkolwiek nie wysokami dowcipu, lecz znaczną kulturą, dobrymi obyczajami, pracowitością i przemysłem, inne celowali ludy. Że mniej sprzyiali ulubioney u Gotów i Wandalów z Kraiu do Kraiu wędrówce. Przekonawszy się, nareszcie z wielu Dyalektów, tak roz-

sianych Sławian, iż prawie wszyscy dotąd zachowali tok i naturę całkiem odmiennego, od reszty istniejących w Europie ludów ięzyka. Że Bałwochwalscy Sławianie przed tysiącem lat i dawniej, w teraźniejszych osiedli Niemczech, mieli początkowo Rząd Gminowładny, później wybierali Królów, których pospolicie Knes, Gospodyn, Woiewód, Ban i Kral zwano. Że nad temi ludami Naywyższy Kapłan w Arkonie na wyspie Rügen, miał wielką władzę (11). Że uosobione bóstwa Sławian i wyobrażenia ich religijne, były wspólne bóstwom i wyobrażeniom wschodniej Azyi ludów (12). Zgoła te i tym podobne postrzeżenia skłoniły nas do szukania ięzyka, rycin lub pisma starożytnych Iranu mieszkańców.

Przejrzawszy i zanotowawszy, co tylko względem naszego przedmiotu, mogliśmy dostrzedz w Iranie, dla uzupełnienia zawodu, wypadło nam przeyrzeć, przyległe Iranowi Azyi przestrzenie. A tak w naszej umysłowej podróży, w której Herodot i starożytni jego następcy, z teraźniejszych zaś Anquetil Duperron, Paulino à S. Bartholomæo, Schütz, Adelung, z swoim Mitrydatesem, Antoni Gotsch, z dziejami rozumu, Marcelle de Serres, Förster, i wielu innych służyli nam za przewodników, przebiegłszy piaszczyste Arabii i wyniosłe średniej Azyi

pustynie, przedarliśmy się nareszcie przez chropowate góry Kaukaskich grzbiety, które od Derbentu aż do Południowego Oceanu w różnych kierunkach i pod różnemi nazwiskami, Azyą i obydwie półwyspy wschodniej Indyi przecinają, do rokosznej doliny Kaszmiru i starożytnego siedliska oświaty Kassy, czyli Benares.

Dolinę po wyżej nadmienioną, już to idąc za wskazówką Moyżesza i dla pięciu rzek których tam są bliskie źródła, już to dla dziewy, które razem złe i dobre rodzi owoce, a którego obraz i opis uczony nasz współrodak (Edward Polonus) Panu Matheolo trudniącemu się w ówczas dopełnieniem dzieła Dyoskordyesa o Historii Naturalnej, z téj to przyniósł doliny, (13) już to że tam nie masz wcale gadu, już dla bystrego rozumu i nadobnej mieszkańcom postaci, słusznie jako Ray ziemski uważać można.

W téj mozolnej umysłu wędrówce, prócz zebranych postaci rycin i pisma, o których wyżej wzmianka, to jeszcze uzyskaliśmy w korzyści, iż w téj świata przestrzeni, a mianowicie w siedlisku starożytnej oświaty, Kassy czyli Benares, dowiedzieliśmy się o wielu nieznanym nam jeszcze mowach, o postaciach rycin i pisma, o literaturze i t. d.

Założenie przy końcu zeszłego wieku Towarzystwa ucz. nych w Kalikucie, a szczególniej

zachęcenie i przypuszczenie doń Kapłanów i uczonych Indyjskich, będzie ważną Epoką, co do wyjaśnienia dzieiów świata i dzieiów rozumu.

Z wielką niecierpliwością pragnęliśmy obeznąć się z dziełami tego Towarzystwa, lecz na próżno długi czas szukaliśmy po Księgarniach.

Uzyskaliśmy nakoniec dwa pierwsze Tomy Azyatyckich badań, wraz z wielu innemi dziełami, ze zbioru Ksiąg znakomitego Męta, którego celniące światło, uprzejmość, o postępie w Sławiańszczyźnie oświaty gorliwość i wysoki urząd, który w tym kraju piastował, a teraz wyższy piastuje, dostatecznie znamionują. Dla tego szanowne to na zawsze u Rodaków imię, zamieścimy. — Uzyskaliśmy w rok późniejszy przy wsparciu szanownego działu Nauk, wyż wspomnianego Towarzystwa, dwie rozprawy i wyciąg z Grammatyki Malabarsko-Samskrytskiej Fr: Paulino à S. Bartholomæo, w Rzymie 1790. roku, iako też Grammatykę języka Samskrytu, w językach Angielskim i Samskrytskim, w Indyach wschodnich w Mieście Serampur 1806. roku wydane.

Na pierwszy rzut oka z rozczuleniem i rozumą rysowaliśmy w pamięci te liczne grantham, czyli terazniejsze Malabarskie, Bhahli albo Phalli, czyli średnich wieków, i Diawa Nagary, naydawniejsze rycin i pisma Samskrytu postacie.

Liczniesze są wprawdzie od zwyczajnych pisma Europejskiego postaci, a nawet od wielu Azyatyckich narodów, lecz po odtrąceniu od téj liczby podwójnych samogłosek, podwójnych spółgłosek, tudzież zgłosek czyli syllab, mniej niż u nas, bo tylko 22. postaci zostanie, a te wszystkie w języku Sławiańskim istnieją. Albowiem wpłynione z Cudzoziemszczyzny do Sławiańskich języków postaci, iako to: f. q. x. y. w abecadłach Indyjskich nie mają miejsca. Ułożyliśmy je początkowo w używany u nas szereg, kładąc przy samogłoskach i spółgłoskach głównych, podwójne, potrójne lub poczwórne postaci, tudzież zgłoski czyli syllaby; lecz później dla obawy, abyśmy przyjętego w Indyach układu, który na naturze mowy ludzkiej jest oparty, nie naruszyli, nayprzód w Tablicy I. w szeregu u Indyan zwyczajnym, powtóre w Tablicy II. w używanym u nas szeregu, z Azyatyckich badań, tudzież z dwóch wyż wspomnionych Grammatyk, wiernie przerysowane i znacznym nakładem dla pożytku szanownych i oświaty chciwych współrodaków, przez młodego Artystę na stali wyrznięte, na miedzi wybite, i w sposobie druku, na zwyczajney kruszczów mieszaninie są odlane i wydrukowane, tu załączamy. Jeżeli chcemy dobrze czytać i rozumować, nawet abecadłem nie pogardzamy.

TABLE A

Trzech głównych Obrazów postaci Rycin i Pisna Samskrytu () jest: najpóźniejszy z pospolicie Grantham, średnich pospolicie Bhali lub Phali i najdawniejszych pospolicie Diewa-Nigary znanych, z Grammatyki P. a S^o B. thobouaeo, z Asyzytychich Badani i z Grammatyki Samskrytu w Indyach wydancy, zebrała.

T A B L I C A I^{III}, w porządku Indywyskim.

Wortort: wMovie Na- rowodey,	Grantham napójczy- sz,	Blahi lul Phali szedni.	Diawa-Na- gery napylawyer- sz,
ga lub e	ga	ga	Diawa-Na- gery napylawyer- sz,
ga e	ga	ga	
ga krotkie	ga	ga	
ga dlugie	ga	ga	
ga krotkie	ga	ga	
ga dlugie	ga	ga	
ga lub rze	ga	ga	
ga n rza	ga	ga	
ga n lri	ga	ga	
ga krotkie	ga	ga	
ga dlugie	ga	ga	
ga lub ei	ga	ga	
ga krotkie	ga	ga	
ga dlugie	ga	ga	
ga	ga	ga	
ga lub e	ga	ga	
ga	ga	ga	
ga n ke	ga	ga	
ga n klu	ga	ga	
ga n go	ga	ga	
ga n gho	ga	ga	
ga n njo	ga	ga	
ga n cze	ga	ga	
ga n lconha	ga	ga	
ga n zin	ga	ga	
ga n	ga	ga	
ga lub n	ga	ga	
ga, do, te	ga	ga	

[illegible]

Za pomocą trzech kluczków, które się w iednój i drugiej, tu dołączonych Tablicach, lecz w odmiennych szeregach mieszczą, przy mierney wprawie; tudzież obeznaniu się ze znamionami, które odmiennie wymawianie samogłosek lub spółgłosek wykazują, lub tymże samogłoskom i spółgłoskom wartość całkowitych zgłosek czyli syllab, a nawet całkowitych wyrazów nadają; trzy rodzaje rycin Samskrytu czytać można.

Nadmienić tu należy, iż dwa ostatnie abecadła, nie są zdatne do zwyczajnego u nas na papierze pisania. Pierwszy zaś czyli Malabarsko-Samskrytski z trudnością i mozółem użytym być może. Albowiem Indyanie od naydawniejszych czasów aż dotąd, na liściach palmowych, w kształcie cienkich deszek, które sześć do dwunastu cali długości, trzy do sześciu cali szerokości mają, do rycin przysposobionych, w środku sznurkiem lub tasiemką połączonych, lub na świeżym liściu, żelaznym rylcem, pociągnąwszy naprzód tak długą grządkę, ile ta do wyrycia wiersza wystarczyć może, na tey grządce postacie czyli litery, iakby zawieszając wyrzynają. Te zaś ryciny późnief indygiem lub czarnym proszkiem posypane, stają się kształtnemi i czytelnemi. Sposób ten malowania myśli rycinami, u wprawnych, szyl to idzie, i prędzey niżeli pisanie w Europie. —

Że zaś piszą prawie wszystko w mowie wiązanej, bądź zakończeniem bądź miarą wiersza, a czasem obwoygiem, czyli harmonicznymi stopami (pes) i zakończeniem (cadentia) usiłując aby koniecznie na iedney stronie liścia, dwie lub więcej słog, to iest: obrazów myśli, które cztery, sześć, lub ośm wierszy obeymuia, umieścili lub też dla umieszczenia na mniejszey ilości deszczółek, więcej rzeczy; z tych powodów wielu używają krotel, któremi nie tylko zgłoski, ale nawet całkowite wyrazy, maluią.

Krotel tych, każdy z trzech po wyż stojących sposobów rycin, ma około 1440. Więc wszystkie trzy sposoby, mają znaków krotlowych około 4320. Dodawszy do tego 150. głównych postaci, ogół onych 4470. uczyni, krórych ryciący terażniejszym średnim lub dawnym sposobem, trzecią część to iest: 1490. ciągle mieć w pamięci, i umieć ie zręcznie kréslić powinien.

Że te znaki krotel przy wszystkich współgłoskach czyli syllabach są iednakowe np. ka, kâ kî ku, kr, krû, krü, kilû, czyli krzû, kilü czyli krzû, ke, kai, kau, kan, lub kę, kha. 2°. Krâ, krä, kri i t. d. 3°. Klâ, klä, kli, klî i t. d. 4°. Kjâ, kjä i t. d. 5°. Kwâ, kwä, kwî i t. d. 6°. Rkkâ, rkkä, rkkî, rkkî i t. d. 7°. Podwójne kkâ, kkä, kkî i t. d. 8°. Nakoniec końcowe np. âk, âk, îk, ik, i t. d. czyli mnożąc ilość 34.

współgłosek przez ilość odmian każdej, które czynią 15. co do samych spółgłosek czyli onych krotek, uczyni 510. zmian; reszta idzie na podwójne współgłoski kka, gga, dźdźia, czcza, i t.d. Że zaś każda zgłoska ma odmian 15. a przypadków tych to odmian prócz rkka i kka, czyli podwójnych, które łatwo rozeznąć można jest 5. więc znaki te odmian w każdym z trzech sposobów rycia myśli, zniżają się do 45.

Z tych powodów aby nabydź wprawę do czytania, iednego z trzech na tablicy wyrażonych sposobów rycin, obeznac się potrzeba —

- a) z 50. do 52. głównemi postaciami.
- b) z 45. głównemi cechami zmiany tychże postaci — i
- c) z 50. około końcowemi postaciami. — Co wszystko czyni 125. głównych i krotkowych postaci i cechów (14).

Za obeznaniem się więc tak z postaciami, iako też z głównemi i pobocznemi tudzież końcowemi cechami krotek, chciwemi oczyma, na liściach palmowych lub na miedzi rznięte, w Azjatyckich badaniach, a później w dwóch Grammatykach umieszczone, przebiegając ryciny, następujące w niewiązaney i wiazaney mowie z tychże dzieł wyięte wyrazy i myśli, w tém mieyscu pod sąd światley Publiczności poddaiemy. —

Z DZIEŁ FR: PAULINO.

Diewa Diuwaja Nama. — Bogu Bogów
cześć. — *Deo Deorum adoratio.* 2°. *Asfawę ta-*
tra stapajat. — Na konia tam wsiada. — *Equum*
ibi sistit. 3°. *Udajate bhaswat dziatah.* — o
wschodzie (słońca) rodzi się dziecko. — *Oriente*
sole natus filius. 4°. *Worati bhaja.* — Złodzie-
iów obawa — *propter fures metus.* 5°. *Diszak*
roginnę swapajati. — Doktor choremu spać iść
każe. — *Medicus facit aegrotum dormire.* 6°. *Czitra*
gawajasuj. — czysto, pięknie gwarzący,
gadający. — *qui profert verba pulchra.* 7°. *Wa-*
rę dziale tistat. — Na dziale (brzegu) wody stoi.
in littore aquae stat. 8°. *Māduno dzianite.* —
Miodem, sokiem daie się poznać. — *cognoscitur*
per succum. 9°. *Siarpi paszo dzianite.* — zby-
tnią opasłością daie się poznać. — *cognoscitur*
per crassitiem. 10°. *Duszakratena narukę.* —
dla grzechu piekło. — *Peccato infernus.* 11°. *Wadzinne*
dawati. — na koniu leci. — *currit in*
equo. 12°. *Akrofszata dziannah gatesiah czo-*
rah. — Mimo krzyżących ludzi uchodzi (ka-
cza) złodziey. — *Acclamantes homines, nihil*
currans abiit fur. 13°. *Jatha widziah.* — Jako
widzi podług przepisu, — *regulae conformiter.*
14°. *Jatha kale,* — *Jatha sakki.* — Jaki czas —
Jakie soki siły. — *pro temporis exigentia* — pro

viribus. 15°. *Mè Sinagde Mitru.* — Mój miły (Synowski) Przyjacielu. — *Mi dilecte Amice.* 16°. *Purwo Massah.* — Pierwszy Miesiąc. — *Mensis antecedens Annum* 18°. *Nathaje Goę dadat.* — Panu krowę daie. — *Domino vaccam dat.* 19°. *Nagarad purwadikę.* — Miastu na Wschód. — *Orientalis regio respectu urbis.* 20°. *Nagarad dakszinatah.* — Miastu na Południe. — *Urbis ad meridiem.* 21°. *Patha jathi.* — Droga idzie. — *it per viam.* 22°. *Patate bhaja.* — względem nóg boiażliwy. — *pedibus claudus.* 23°. *Agaczati parwale swaie kridat radzija.* — Z nachodzących nieprzyjacielskich zastępów, żartuie Król. — *Hostis exercitus accessum non curans Rex ipse, ludit.* 24°. *Adziaę grannę majat.* — Owcę do wsi wiedzie. — *Ovem ducit ad pagum.* 25°. *Ile bala lub Wala, warię mémé doda.* — Hey chłopcze, wody mi poday. — *Heus puer, da mihi aquam.* 26°. *Deiwa Materę aho stuwam.* — Boską Matkę ja chwałę. — *Dei Matrem ego laudo.* 27°. *Hajeh mémé sodarjah mruta.* — Wczoray brat mój umarł. — *Heri meus frater mortuus est.* 28°. *Pawę ma gadaswa.* — Grzechu nigdy nieczyń, niegaday. — *Peccatum non facias.* 29°. *Sacza, swa putriszcza ssnatuę jati.* — Sama i swoia córka kąpać się idą. — *Ipsa et ipsius filia ad se levandum pergunt.* 30°. *Kanczana kale wjatitia Romapurie prajajan.* — Skończy-

wszy czas nieiaki, do Rzymu miasta przeszedł. —
Finito paucio tempore, Romam discessit.

P R O B Y

Mowy Samskrytu z badań Azyaty- ckich wyjęte.

Naywyższe iestestwo w Teologii Indyan
na zapytanie, co jest Brama? odpowiada: Brama
pochodzi odemnie, i ma swój byt, czyli własne
istnienie:

Brama aija Swayambuwa.

Przysłowie Indyan: Qualis Rex, talis grex,
iaki Rządca, tacy rządzeni; a przenośnie, siada-
jący na progu lud.

Jata radzija tata pragsijada.

Inne przysłowie:

Jawi się życie, tuż umieramy.

Jawa dzidzianah, tawa maranah. &c. &c.

W Y J Ą T K I Z W E D S.

Bad: Azyat: Tom I. p. 375.

Tam na górze (w niebie) zorza nie świe-
ci, ani xiężyc, ani gwiazdy.

*Nā tatra Soriya bhati, natsza tszandra
tarakowe.*

Niema

Nie ma tam jasności (widoku.)

Nema widiuto.

Jakżeby tam świecił ogień?

Bhanti kutaewaw alni?

Tam Bóg zachowawca napęłnia światłem całą tę świetną materią, i świat oświecony jest tym bożem światłem.

Tamewa bhantah annubhati Sarwah, tasya Bhaa Serwamidah wibhanti.

Ibid: kar: 574.

Tam, gdzie na górę Bramowidi (patrzący na bramę) zaszedłszy wstrzemięźliwością i pobożnością są.

Jatra Bramowido yanti dikszayata Basa saa.

Ogniu rumiany tam na gorze mi znaleźć się, — Ogniu środkujący to mi day, ogniowi cześć i sława!

Agni reman, tatra najjatu, agni remedan te datu me Agniaye swaha!

Wietrze przeymujący to mi day. — Wiatrowi (powiewowi) cześć i sława.

Waiju prenan te datu me — Wayuwe swaha.

Zorzo! (słońce) to mi day, zorzy cześć i sława.

Sorijo! te datu me Soryaya swaha.

Bramo, Bramo, day mi to, Bramie cześć i sława.

*Brahma, Brahma, te datu me, Brahmane
swaha.*

Wyiątki z Wiersza Bad: Azyat: Tom I.

Dnie mijaią i znow wracaią.

Dzinaija minuiju, saijam pierata.

Czas z nas żartuie, życie upływa.

Kala kridati ijatsz hatijaiju.

*Zastanowienie (nadzieia) nie męcząc się
powiewa.*

Stadabi nà mutszatia se waiju.

*Są całemi (nienaruszonemi) poranny Bra-
ma — Pan dnia (słońce) karzący Bog Rudra.*

*Saa tszala — Brahma pouran, Dara dina,
kara Rudra.*

*Nie jest tak z wami, ani ze mną, ani z ia-
kim z ludzi.*

Nà wam, nà ham, nà hüjam loka.

*Zastanów się czy warto, aby :martwienie
pokrywało lice.*

Stadabi kumartam kriyo-te soka.

*W tobie, we mnie, w każdym otroku mie-
szka Wyszny.*

Twaija, maija, tszanu Otrehu Wiszni.

Jak podło, aby oczy moje były zawisnemi.

Wiartam, kobi ijasijä maija zahiszni.

Jak tu istnieiesz, skąd twe pochodzenie?

Kà siijat wam, wokuta aijata?

Zastanów się nad tém wszystkiém (od iednego oycy pochodzący) iedno-oycowy bracie.

Stat wam tszintaija, talidam Brata.

Włochaty (dziecko) stoi o gadające lalki.

Walas-stawat krita sakla.

Starszy (młodzian) stoi o względy swey oblubienicy.

Staruna stawnt Darini rakta.

Breda (starzec) stoi aby wszystko miał.

Brida stawats tszinta mânia.

A na nadpowietrznego Bramę iakby nie patrzono.

Paramê Brahmani kobi nâhlania.

Wyiątek z Dramatu pod tytułem: *Sakontala*, czyli forma przepisana w Wedas, którą oyciec wymawia, gdy mu się urodzi dziecię.

Niemowle, części moia, iesteś częścią całego moiego iestestwâ, iesteś mego serca płodem, a nawet częścią moiey duszy, pod imieniem dziecięcia, obys żyło lat sto.

Angat, angat sam-bhawasi, hridayâd abhi dziawase. Atina wei putra-namasi, sam dziwa Sâradha Sâtañ.

Jak gdy w odległej świata przestrzeni podróżnik, lub wojennemi przygody w dalekie i